

Rozważania: sobota 25 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na sobotę dwudziestego piątego tygodnia okresu zwykłego. Proponowane tematy to: Zachwyt Chrystusem i życie kontemplacyjne; Krzyż jest zawsze blisko; Życie jako dialog z Bogiem.

24-09-2024

- Zachwyt Chrystusem i życie kontemplacyjne;
- Krzyż jest zawsze blisko;

- Życie jako dialog z Bogiem.

.....

EWANGELISTA ŚW. ŁUKASZ

wskazuje, że „wszyscy byli zdumieni” (Łk 9, 43) wielkością Jezusa.

Nietrudno sobie wyobrazić przyczyny tej sławy. Z jednej strony Pan przemawiał z mocą i charyzmą, która przyciągała tłumy. Co więcej, jego nauki nie sprowadzały się do zwykłych słów, ale były połączone z uczynkami. Cuda potwierdzały jego boskie pochodzenie, a jego sposób życia odzwierciedlał Boże miłosierdzie. Nikt z tych, którzy widzieli Jezusa, nie mógł pozostać obojętny na bogactwo Jego osobowości i skarb Jego słów.

To samo głębokie wrażenie, jakie Jezus pozostawił na swoich uczniach, dotknęło również w nas. Jest to uczucie, które dzięki Bogu

odczuwamy w konkretnych momentach, ale pragniemy, by było obecne zawsze. Podziw polega na patrzeniu własnymi oczami na to, co kochamy, bo nie ma miłości, która nie miałaby smaku nowości.

Zakochany nigdy nie męczy się wpatrywaniem się w ukochaną osobę nie tyle z ciekawości, ile z chęci cieszenia się jej duchowym bogactwem. Na tym właśnie polega życie kontemplacyjne: na świadomości, że Jezus jest blisko i na nieustrudzonym wnikaniu w Jego tajemnicę.

Jak każda relacja życie modlitwy jest drogą, w której idzie się krok po kroku naprzód. „Najpierw jeden akt strzelisty, potem drugi, trzeci... aż to wszystko wyda się nam niedostateczne, gdyż słowa są zbyt ubogie.”^[i] Celem jest oddanie się w Jego ręce i zgoda na to, aby On nas przytulił. Wtedy wejdziemy w intymną relację z Bogiem, nasze

spojrzenie zatopi się w Nim bez końca. „Żyjemy wówczas jakby zaczarowani. Staramy się wykonywać zadania i obowiązki naszego stanu możliwie jak najlepiej, mimo naszych błędów i ograniczeń, ale dusza nasza pragnie się wyrwać. Podąża ona ku Bogu niczym żelazo przyciągane siłą magnesu.”[ii]

NIE DZIWI nas zatem sposób w jaki Jezus reaguje na podziw, który wzbudzał. Pan zamiast zadowalać się ich zdumionymi spojrzeniami, mówi do nich o krzyżu, jakby chciał pokazać, że prawdziwej kontemplacji nie można oddzielić od głębokiego wewnętrznego oczyszczenia:
„Pamiętajcie o tych słowach: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi” (Łk 9, 44).

Niezliczoną ilość razy Chrystus wyjaśniał, że „wiary nie można sprowadzać do cukru, który osładza życie”.^[iii] Być może niektórzy z tych, którzy poszli za Jezusem, zrobili to z pragnieniem, aby zapewnić im On nieco wygodniejsze życie lub po prostu chcieli poczuć się częścią wyjątkowej grupy prowadzonej przez słynnego proroka. Nie takie było przesłanie Chrystusa: prawdziwa miłość pochodzi z prawdy, z rzeczywistości i nie może obejść się bez bólu. „Ale nie zapominajcie — pisał św. Josemaría — że przebywanie z Jezusem oznacza, iż z pewnością zetkniemy się z Krzyżem. Kiedy oddajemy się w ręce Boga, to Bóg często pozwala nam odczuć ból, samotność, przeciwieństwa, oszczerstwa, zniesławienia i drwiny, które przychodzą od wewnątrz i z zewnątrz — ponieważ pragnie nas ukształtować na swój obraz i podobieństwo.”^[iv]

Kontemplacja oblicza Chrystusa, wejście w tajemnicę Jego miłości, to odkrycie prawdy Jego ran, otwarcie się na ból Jego serca, także w ludziach, którzy cierpią blisko nas. Dlatego modlitwa kontemplacyjna, która jest „tchnieniem duszy i życia”[v], potrzebuje wewnętrznego umartwienia: tej spokojnej, ale zdecydowanej walki, aby wszystkie nasze zmysły były wolne, aby złożyć je w Jezusie i doświadczać wszystkiego tak, jak On ich doświadcza. Jeśli nasza modlitwa jednoczy nas z Chrystusem, zjednoczy nas również z problemami świata i uczyni je swoimi zgodnie z Bożą perspektywą.

„ALE ONI NIE ROZUMIELI tych słów; było ono zakryte przed nimi, tak że go nie pojęli, a bali się zapytać Go o nie.” (Łk 9, 45). Tłum otaczający

Jezusa był zdumiony, słysząc Jego słowa na krzyżu. Wydawało się wszystkim dziwne, że człowiek, który miał tak wielką moc, że potrafił nawet wskrzeszać umarłych, zapowiedział im swoją męczeńską śmierć. Nie mogli zaakceptować tego, że Jezus, który odnosił ciągłe sukcesy opisał swoją przyszłą klęskę. Jego słowa zdawały się całkowicie kontrastować z ogólnym klimatem radości i nadziei. Jednak zamiast rozmawiać z Jezusem o swoich rozterkach, ci ludzie „bali się zapytać Go o nie" (Łk 9, 45). Podziw, jaki odczuwali dla Pana, był często mieszanką powierzchownej wiedzy i bojaźliwej czci. Jezus jednak zachęcał ich, aby ta kontemplacja nie była tylko przemijającą chwilą, ale powodowała głęboką przemianę w ich życiu: proponuje im pojmowanie całego ich życia jako dialogu z Bogiem.

Zjednoczenie naszego serca z sercem Chrystusa pozwala nam kontemplować świat nowymi oczyma. W ten sposób odkryjemy, także pośród cieni historii i naszego dotychczasowego życia blask Bożego światła. „Jezus był mistrzem tego spojrzenia. W jego życiu nigdy nie brakowało czasu, przestrzeni, ciszy, pełnej miłości komunii, która pozwala, by życie nie zostało zniszczone, ale by zachować nienaruszone piękno.[vi] Maryja, nauczycielka modlitwy, niech wyjedna nam łaskę serca kontemplacyjnego, takiego jak Jej serce.

[i] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 296.

[ii] Tamże.

[iii] Papież Franciszek, *Homilia*, 15 września 2021.

[iv] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 301.

[v] Papież Benedykt XVI, *Audiencja*, 25 marca 2012.

[vi] Papież Franciszek, *Audiencja*, 5 maja 2021.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-sobota-25-tygodnia-okresu-zwyklego/> (26-04-2025)